

OSWIADCZENIE LECHA WAŁĘSY I JACKA KURONIA

Dnia 13 II funkcjonariusze SB uprowadzili z prywatnego mieszkania w Gdańsku 7 naszych kolegów, działaczy NSZZ "S". Dwa dni później prokurator wydał nakaz tymczasowego aresztowania trzech spośród nich: Władysława Frasyniuka z Wrocławia, Bogdana Lisa z Gdańska i Adama Michnika z Warszawy. Fakt ten wskazuje na to, że zapoczątkowane 13 XII 1981 r. wprowadzanie gwałtu, przemocy, naruszania praw człowieka rząd PRL ma zamiar kontynuować. Akty amnestii mogą się okazać tylko działaniami chwilowymi podjętymi dla wprowadzenia w błąd opinii publicznej Polski i świata. Po wszczęciu nieprzytomnej kampanii przeciwko Kościołowi, teraz znowu zaczyna się polityczne aresztowania. W więzieniach nadal przebywa kilkudziesięciu naszych kolegów, działaczy "S". Jesteśmy głęboko przekonani, że na akty bezprawia odziane w szaty prawa trzeba odpowiedzieć z całą siłą, żeby było jasne, że Polacy nie przyjmą biernie tego nawrotu nienawiści, represji, łamania praw ludzkich.

Gdańsk, 15 II 1985 r. Lech Wałęsa, Jacek Kuron

Warszawa

DO KOLEGOW: ADAMA, BOGDANA I WŁADKA

Prokurator uznał, że jesteście podejrzani i najbardziej winni spośród uczestników naszego spotkania. Chcemy, aby wszyscy wiedzieli o bezpodstawnym zatrzymaniu Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i Adama Michnika. Przekonani o tym twierdziły, że uwolniono nas na tak samo niezrozumiałej podstawie, jak Was aresztowano.

Lech Wałęsa, Stanisław Handzlik, Jacek Merkel, Janusz Pałubicki, Krzysztof Pusz, Jerzy Trzeciński, Mariusz Milk

LIST ŚRODOWISKA BYŁYCH INTERNOWANYCH I WIEZNIÓW POLITYCZNYCH DO PROKURATORA GENERALNEGO

Jestemy oburzeni uwięzieniem trzech działaczy związkowych: W. Frasyniuka, B. Lisa i A. Michnika.

Naszym zdaniem jest to zastosowanie przemocy przeciwko ludziom pragnącym organizować społeczeństwo do obrony przed nędzą.

Przemoc to nie jest droga do porozumienia narodowego - aby się porozumieć, trzeba mieć do zaoferowania narodowi coś więcej, niż podwyżki cen i represje.

Aresztowanie ludzi za organizowanie samoobrony społecznej przed nędzą przez władzę, która dotychczas nie potrafiła tej nędzy zapobiec, jest czynem naruszającym podstawowe prawa człowieka.

Żądamy natychmiastowego uwolnienia aresztowanych.

Warszawa, 17 II 1985 r. 800 podpisów

LIST DO POSŁA EDMUNDA OSMANCZYKA

My, niżej podpisani, chcemy na ręce Pana Posła przekazać nasze zaniepokojenie w związku z potraktowaniem przez władze p. Seweryna Blumsztajna, który 5 II przyleciał z Paryża do Warszawy po kilkuletniej nieobecności i został natychmiast deportowany z powrotem do Paryża.

Usiłując wyjaśnić sprawę - całkowicie przemilczaną przez PAP, choć wywołała poruszenie na całym świecie - rzecznik prasowy Rządu, p. Jerzy Urban powołał się na przepisy paszportowe, jakoby naruszone przez Seweryna Blumsztajna. Naszym zdaniem tej sprawy nie można sprowadzić do formalności paszportowych.

Wydalenie Seweryna Blumsztajna z Polski, jako pierwszy przypadek banicji, stanowi groźny precedens. Wykonanie decyzji o banicji nastąpiło bez jakiegokolwiek postępowania prawnego, bez wysłuchania obywatela dotkniętego decyzją i bez umożliwienia mu obrony.

Znając wielokrotnie wypowiedziane przez Pana Posła poglądy o przysługującym każdemu Polakowi prawie powrotu do kraju, wyrażamy nadzieję, że Pan Poseł zechce poruszyć na forum Sejmu sprawę Seweryna Blumsztajna, by uniemożliwić władzom na przyszłość tego rodzaju samowolę i bezprawie.

Warszawa, 14 II 1985 r.

Zofia Kuratowska, Maria Kopec, Artur Międzyrzecki, Julia Hartwig, Jerzy Łoś, Andrzej Kijowski, Andrzej Szczepkowski, Grzegorz Jaszczak